

Sygn. akt V K 7/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Anna Zaborowska- Przesmycka

w obecności Prokuratora (...) S. P.

po rozpoznaniu w dniu 1.03.2017r., 13.11.2017r. na rozprawie

sprawy **D. K.**

urodzonej (...) w P.

córki G. i D. z d. L.

oskarżonej o to, że: W bliżej nieustalonym okresie do dnia 04 maja 2016 roku w m. K., gm. W. w Ośrodku Wypoczynkowym(...), na działce ewidencyjnej nr (...) oraz częściowo na działce ewidencyjnej (...) obręb K., gm. W., pełniąc funkcję Dyrektora Ośrodka zleciła wykonanie robót budowlanych w postaci instalacji elektrycznej, polegających na usytuowaniu na pomostach stałych czterech rozdzielni oraz czterech opraw oświetleniowych wraz z przewodami zasilającymi, bez wymaganego prawem pozwolenia na budowę

tj. o czyn z art. 90 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo Budowlane

1. Uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej **D. K.** warunkowo umarza na okres próby 1 (jeden) roku.
2. Na podstawie art. 67§3 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych.
3. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 570,85 (pięćset siedemdziesiąt 85/100) złotych.

Sygn. akt V K 175/13

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielem Ośrodka Wypoczynkowego (...) jest A. C., który jednocześnie jest prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. której to spółce ośrodek został wydzierżawiony. W dniu 20 października 2015r. Spółka zawarła z D. K. umowę o pracę z menadżerem, na mocy której oskarżona zobowiązała się do bieżącego kierowania Ośrodkiem Wypoczynkowym jako jego Dyrektor (umowa, k. 56-61).

W grudniu 2015r. A. C. zlecił oskarżonej jako menadżerowi wykonanie robót budowlanych polegających na doprowadzeniu instalacji elektrycznej do pomostów. D. K. w marcu 2016r. rozpoczęła proces inwestycyjny od zebrania ofert wykonawców (k. 43-46). Swoimi ustaleniami w zakresie kosztów inwestycji dzieliła się na bieżąco z właścicielem ośrodka wysyłając do niego wiadomości drogą mailową (k. 40-42). Żadna z przedstawionych pisemnie ofert nie została

zaakceptowana przez A. C.. W dniu 16 marca 2016r. właściciel ośrodka zawarł z J. R. umowę o dzieło na wykonanie pomostu (k. 34). W rzeczywistości miał on dokonać remontu wszystkich istniejących pomostów. Wiedząc o planach inwestycyjnych w zakresie doprowadzenia instalacji elektrycznej do pomostów, J. R. zaproponował, by niezbędne prace wykonał elektryk pracujący na ośrodku przy remoncie domków. Taką opcję ze względu na atrakcyjną cenę zaakceptował właściciel ośrodka (zeznania A. C., k. 18-19, 141-142, J. R., k. 33, 110v-111, wyjaśnienia oskarżonej, k. 109v-110). Prace przy instalacji elektrycznej wykonywał m.in. A. B., który założył dwie skrzynki i jedną lampę. Do pracy skierowała go oskarżona, która poleciła mu ścisłą współpracę z J. R. (zeznania A. B., k. 111).

Inwestycja polegała na budowie instalacji elektrycznej zasilającej cztery tablice elektryczne i cztery punkty świetlne usytuowane na pomostach stałych w Ośrodku Wypoczynkowym (...) w miejscowości K. (pomosty usytuowane na działce (...) obręb K. gmina W.- działka Jeziora Ś. oraz częściowo na działce(...) obręb K. gmina W.). Instalacja została poprowadzona z tablicy rozdzielczej znajdującej się na budynku bosmanatu, częściowo w gruncie działki (...) w większości podwieszona do konstrukcji pomostów ponad zwierciadłem wody, częściowo w wodzie, po dnie jeziora (na przejściach między pomostami).

Mimo, że na budowę takiej instalacji wymagane było uzyskanie pozwolenia na budowę, ani inwestor ani zarządzająca ośrodkiem i nadzorująca proces inwestycyjny oskarżona nie wystąpili o pozwolenie (pismo Starostwa Powiatowego w W., k. 65, opinia biegłego, k. 148-153, 176).

W dniu 20 maja 2016r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przeprowadził kontrolę instalacji, zaś w dniu 31 maja 2016r. dokonano oględzin nieruchomości. Stwierdzono wówczas, że przewody zasilające nie były podłączone do tablicy rozdzielczej, końcówki przewodów były zaizolowane taśmą, zaś na tablicach elektrycznych umieszczono informację, że są one wyłączone z użytku. Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2016r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał skuteczne odłączenie wykonanej instalacji od źródła zasilania w celu zapewnienia bezpiecznego użytkowania pomostów a właściciel ośrodka został zobowiązany do przedłożenia oceny wykonania robót. W związku z tym, że A. C. nie przedstawił wymaganego dokumentu, decyzją z dnia 16.08.2016r. nakazano zaniechanie dalszych robót (zawiadomienie o wszczęciu postępowania, k. 2, protokół oględzin, k. 3, zdjęcia, k. 4-7, protokół kontroli, k. 9, postanowienie, k. 13, decyzja, k. 49, zeznania L. S., k. 10-11, 110).

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podniosła, że nie posiada kwalifikacji budowlanych, o czym informowała właściciela ośrodka. Przyznała, że ściśle współpracowała z A. C. w procesie inwestycyjnym polegającym na remoncie domków letniskowych, budynku głównego oraz pomostów. W jego imieniu szukała wykonawców, zbierała informacje na temat cen materiałów, nadzorowała postęp prac. Sposób przeprowadzenia remontu był zdeterminowany tym, że właściciel ośrodka miał ograniczone fundusze. Stąd powstał pomysł, by remontem zajęli się pracownicy zatrudnieni na umowy zlecenia, a nie profesjonalna firma. W takich też warunkach doprowadzeniem instalacji elektrycznej zajął się pracownik dobrany do pomocy dla J. R., gdyż dwie propozycje cenowe przedstawione przez firmy nie spotkały się z akceptacją właściciela. A. C. aktywnie uczestniczył w procesie inwestycyjnym, sporządził projekt instalacji elektrycznej, zrobił listę rzeczy niezbędnych do zakupienia, omawiał na bieżąco sprawy inwestycji z J. R.. D. K. podała, że to właściciel ośrodka podejmował wszystkie decyzje odnośnie remontu, ona je tylko wykonywała. Bez jego zgody i akceptacji nie mogła wydać nawet złotówki. Oskarżona podniosła, że właściciel zapewniał ją, że posiada stosowną dokumentację, gdyż elektryka na pomoście istniała już wcześniej, należało ją tylko rozprowadzić do innych miejsc dla wygody rezydentów. Zdaniem oskarżonej, to właściciel powinien wystąpić o pozwolenie na budowę. Ona tylko wykonywała polecenia pracodawcy (wyjaśnienia oskarżonej, k. 109v-110).

Wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. R., który podał, że został zatrudniony do prac remontowych na ośrodku. Włączył się do poszukiwań firmy, która wykonałaby instalację elektryczną na pomostach. Oferta przedstawiona przez rekomendowaną przez niego firmę nie została jednak zaakceptowana przez A. C. ze względu na wysoką cenę. Wtedy też świadek zaproponował zlecenie wykonania instalacji elektrycznej pracownikowi wykonującemu remont na ośrodku, który posiadał uprawnienia elektryczne. Taka opcja została zaakceptowana przez właściciela. Świadek zeznał, że A. C. aktywnie uczestniczył w procesie inwestycyjnym kontrolując wydatki, podejmując

ostateczne decyzje we wszystkim, w tym o zatrudnieniu pracowników, zakupie materiałów, umiejscowieniu tablic i lamp. J. R. twierdził, że inwestycja w zasadzie polegała na naprawieniu starej instalacji elektrycznej z dostawieniem skrzynek elektrycznych z atestem na pomostach, zastąpieniem starych lamp nowymi, wymianą starego przewodu biegnącego do bosmanatu. Twierdził, że prąd na pomostach był od co najmniej 30 lat (zeznania J. R., k. 110v-111, 33).

A. C. zeznał, że zatrudnił oskarżoną po to, by zapewnić kompleksowy zarząd ośrodkiem, zarówno w kwestiach prawnych jak i faktycznych. Za swoją pracę otrzymywała wysokie wynagrodzenie. Do jej obowiązków należało między innymi prowadzenie remontu ośrodka, w tym doprowadzenie instalacji elektrycznej do pomostów. Świadek w tym czasie przebywał za granicą, a kiedy wrócił w maju 2016r. od pracowników nadzoru budowlanego dowiedział się, że rozdzielnie elektryczne zostały wybudowane niezgodnie z prawem. Zeznał, że przed przystąpieniem do robót nie wiedział, że wymagają one pozwoleń na budowę. Po to zatrudnił D. K., by takimi sprawami się zajmowała. Podał, że w trakcie trwania remontu, w ośrodku był co najmniej trzykrotnie, ale nie podejmował żadnych decyzji odnośnie usytuowania, czy też sposobu wykonania rozdzielni elektrycznych, opraw oświetleniowych, czy przewodów zasilających (zeznania A. C., k. 18-19, 141-142).

L. S. potwierdził, że A. C. podczas kontroli wspominał coś o istniejącej dokumentacji dotyczącej instalacji elektrycznej na pomostach (k. 110).

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że stan faktyczny nie budzi wątpliwości. Z zestawienia wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka A. C. wynika natomiast, że istnieje między nimi spór w zakresie tego, kto powinien wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę. A. C. starał się przerzucić odpowiedzialność na oskarżoną twierdząc, że po to ją zatrudnił, by zarządzała ośrodkiem, jak i nadzorowała remont tak pod kątem faktycznym, jak i prawnym. Jednocześnie starał się umniejszyć swój udział w inwestycji twierdząc, że to oskarżona podejmowała wszystkie kluczowe decyzje. D. K. natomiast twierdziła, że to właściciel powinien wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę, gdyż ona nie posiada wiedzy w zakresie prawa budowlanego, o czym informowała właściciela. Oboje przyznali, że nie wiedzieli, iż przed budową instalacji elektrycznej należy wystąpić o pozwolenie na budowę. Stąd zasadny jest wniosek, że właściciel ośrodka nie zlecił oskarżonej uzyskanie takiego pozwolenia, zaś D. K. przystąpiła do realizacji inwestycji pozostając w nieświadomości, że uzyskanie pozwolenia na budowę jest niezbędne.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, że A. C. aktywnie uczestniczył w inwestycji podejmując decyzje w zakresie sposobu prowadzenia inwestycji, dotyczące wydatkowania pieniędzy, zakupu materiałów, bo wynika to z korespondencji mailowej, a także znajduje potwierdzenie w zeznaniach J. R..

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 90 PrBud podlega ten, kto bez wymaganego pozwolenia na budowę wykonuje roboty budowlane. Interpretacja przepisów musi prowadzić do wniosku, że za przestępstwo odpowiada ten, do których obowiązków należało uzyskanie pozwolenia na budowę, a obowiązek ten nie został dopełniony. Jeżeli tak, to sprawcą przestępstwa samowoli budowlanej jest inwestor, a jeżeli inwestorem jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, to za przestępstwo odpowiada osoba fizyczna reprezentująca inwestora (Prawo budowlane, art. 90 SPK T. 11 red. Bojarski 2014, wyd. 1). Inwestorem w przedmiotowej sprawie był A. C. jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Zakopanym. To zatem na nim w pierwszym rzędzie ciążył obowiązek wystąpienia o pozwolenie na budowę, czego jednak nie zdołał. Nie zlecił też tej czynności menadżerowi. D. K. bez odpowiedniego umocowania nie mogła tego zrobić samodzielnie. W umowie o pracę zastrzeżono bowiem, że może reprezentować spółkę przed wszystkimi organami, instytucjami publicznymi, ale na podstawie odrębnego pełnomocnictwa. Takiego pełnomocnictwa nikt jej jednak nie udzielił. Niemniej okoliczność, że oskarżona przystąpiła do realizacji inwestycji w imieniu inwestora, nie dbając o to, że roboty budowlane są prowadzone bez wymaganego prawem pozwolenia na budowę, czyni ją współodpowiedzialną za przestępstwo z art. 90 PrBud.

Reasumując, prokurator słusznie wszczął i przeprowadził postępowanie karne w sprawie o przestępstwo z art. 90 PrBud, lecz z niezrozumiałych względów zarzut postawił tylko D. K..

Podnoszona w sprawie okoliczność, że na pomostach istniała wcześniej instalacja elektryczna, nie znalazła potwierdzenia, nie zachowała się w tym zakresie żadna dokumentacja (opinia ustna biegłego, k. 176). Należy zatem

uznać, że jeśli nawet pomosty były wcześniej wyposażone w instalację, to była ona wykonana nielegalnie i nie zwalniało to inwestora od uzyskania pozwolenia na budowę.

Istnienie bądź nieistnienie obowiązku uzyskania pozwolenia lub dokonania zgłoszenia jest kwestią prawną, a nie faktyczną, uzasadnione jest więc przyjęcie rozwiązania, że jeżeli nieświadomość bezprawności nie była usprawiedliwiona, sprawca samowoli budowlanej odpowiada za przestępstwo z art. 90 PrBud (Prawo budowlane, art. 90 SPK T. 11 red. Bojarski 2014, wyd. 1).

Należy dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, że działała ona w nieświadomości bezprawności swego czynu, jednak nie można uznać jej błędu za usprawiedliwiony. Wykształcenie oskarżonej, doświadczenie zawodowe, charakter naruszonej normy, wywodzącej się z prawa stosowanego w życiu codziennym, obligowało ją do dochowania należytej staranności, co pozwoliłoby jej na dokonanie właściwej oceny prawnej czynu i uniknięcie błędu.

Niewątpliwie okoliczność, że oskarżona działała w nieusprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu wpływa na mniejszy stopień jej winy. Jednocześnie mając na uwadze niewielki zakres inwestycji, że nie została ona dokończona i nie stwarzała żadnego zagrożenia dla ludzi, przyjąć należy, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna.

Mając zatem na uwadze fakt, że D. K. nie była dotychczas karana (karta karna - k. 168), zaś jej dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie w przyszłości przestrzegała porządku prawnego, Sąd na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk warunkowo umorzył prowadzone przeciwko niej postępowanie karne. Oskarżona jest osobą młodą, zdolną, zajmującą odpowiedzialne stanowiska, którą pracodawcy obdarzają zaufaniem powierzając jej w zarząd swój majątek. Wydaje się, że wymierzenie oskarżonej jakiegokolwiek kary byłoby nadmierną represją, nie znajdującą uzasadnienia ani w okolicznościach sprawy, ani we właściwościach i warunkach osobistych oskarżonej, sposobie życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowaniem po jego popełnieniu. W ocenie Sądu okres próby 1 roku będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec D. K. celów wychowawczych i prewencyjnych, tym samym zapobiegnie powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Dla wzmocnienia funkcji prewencyjnej i wychowawczej Sąd na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, uznając, iż wysokość tego świadczenia będzie adekwatna do społecznej szkodliwości czynu.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm).